

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

**Cena ogłoszeń.** Wiersz na-  
jednosłupowy: przed tekstem  
1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za  
tekstem 600 mk.  
Najmniejsze ogłosz. 3000 rakp.

W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej.

Przemysł...  
dostarcza-  
do domu orza z prze-  
sta p... 10000.

...  
Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80.259

### Eksport drzewa.

Polska eksportowa firma w Gdańsku przyjmuje przedstawicielstwo poważnego przedsiębiorstwa drzewnego ewent. na podstawie wspólności interesów lub zakupu większe ilości materiałów eksportowych jak: bale, sleepers, podkłady kolejowe, kopalniaki i kloce. Zgłoszenia, wzgl. wyczerpujące oferty uprasza się nadsyłać: ul. Lwowska róg Siuckiej d. 7 m. 2 od 3-6 w.

### Do wiadomości restauratorów i zamiejscowych kupców!

Ponieważ ukazały się naśladowania naczyń i etykiety naszych wyrobów, zawiadamiamy, że

## PRAWDZIWA WÓDKA SZUSTOWSKA

w Wilnie sprzedaje się w sklepach wódczanych:

- 1) Akselrod i Szwarz, Niemiecka 22.
- 2) „Alkohol”, Kwiatowy zauł. 7.
- 3) Antokoński, ul. Zawalna (róg W. Pohulanki).
- 4) Cimmer, Niemiecka 21.
- 5) A. Godn, Szpitalna 4 (r. Zawalnej).
- 6) Griabiat, ul. Zawalna 64.
- 7) Gordona, ul. Bazylijska 6.
- 8) Głuszenko, ul. Mickiewicza 26.
- 9) Kalita i Zabłocki, Wielka 39.
- 10) W. Kac, Niemiecka 18.
- 11) Lewina, ul. Wielka (róg Szklanej).
- 12) Łapszewicza, ul. Zaręczna 17.
- 13) Majzel, Antokońska 100.
- 14) „N. bless”, ulica Straszuna (Zmudzka 1).
- 15) L. Olkienicki S-cy, Straszuna 13.
- 16) Pawłowski, Zwierzyniec.
- 17) Rode, Zwierzyniec.
- 18) Rynkiewicz, ul. Mickiewicza 9.
- 19) „Sante”, ul. Ostrobramska 25.
- 20) Skirmunt (Jaseński) Wielka 56.
- 21) Tajca, ul. Pohulanka 5.
- 22) Tuczynski, ul. Zamkowa 20.
- 23) Wagner, ul. Kalwaryjska 100.
- 24) „Werytas” Szapiro, Mostowa.
- 25) „Wenera” Gordon, ul. Nowogrodzka 100.
- 26) Dłł. Węciewicz i Zwiedryński, ul. Mickiewicza 7.
- 27) Zaborowski, ul. Kalwaryjska 77.

## TWO „N. Ł. SZUSTOW I S-WE”

### Warszawa.

(ODDZIAŁ WILEŃSKI—ul. Popławska 22—24).

### PERŁY—nowele autorów szwedzkich oraz

## LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI

### SELMA LAGERLÖF

w przekładzie KONSTANTEGO BUKOWSKIEGO.

Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

Spróbujcie nową wyśmienitą herbatę № 103

## Fels Tea Co

Warszawa.

Reprezentant

### N. Zeimans

Wilno, Niemiecka 33.

### Ze Stowarzyszenia właścicieli Nieruchomości m. Wilna.

Podaje się do wiadomości, że Zarząd Stowarzyszenia lokuje się obecnie przy ul. Podgórznej w d. № 1, m. 10 (vis-à-vis browaru Szopena).

Przyjęcie interesantów, zapis członków i udzielanie porad prawnych odbywa się codziennie od 6 do 8 wiecz., prócz świąt.

Zarząd Stowarzyszenia uprzedza swych członków, by nie zawierali z lokatorami dłuższych umów, ze względu na mającą nastąpić zmianę dekretu o ochronie lokatorów.

W tej sprawie Zarząd Stowarzyszenia złożył memorjały do Prezydium Rady Ministrów i do Min. Spraw Wewnętrznych i wydelegował swego przedstawiciela do Warszawy, w celu poparcia sprawy za interjensem.

Zarząd Stowarzyszenia, prosi swych członków o wpłacanie składek za 1923 r.

### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Dzisiaj poraz ostatni

## Ósma żona Sinobrodego.

komedja w 4 aktach A. Sawoir'a.

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR	Wtorek „Cnotliwa Zuzanna” operetka.
WIELKI (Pohulanka)	Sroda „Manewry jesienne” operetka.
TEATR Im. Syrokomli (gr. parafianowy)	Wtorek i Sroda. „Komedja o człowieku, który zaślubił niemowę” i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę polską”.

Dzienna sprzedaż biletów od 11-2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

### SKLEP „ZIEMIANIN”

nanowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t.d.

MICKIEWICZA Nr. 4

## Bez zastrzeżeń.

Podawaliśmy już na łamach naszego pisma wiadomość, iż poseł Lidzki p. Raczkowski imieniem związku ludowo-narodowego poparł wniosek posła Bryła (Piast) o przyznaniu osadnikom wojskowym na wschodzie Polski pięćdziesięciomiljardowego (50.000.000.000) kredytu.

Nieraz zdarzało się nam na łamach prasy narodowo-demokratycznego obozu czytać zarzuty, iż ten lub ów rząd zbyt hojnie szafuje kredytami na cele nieprodukcyjne. Wielu ekonomistów zgodziło się, iż takie szafowanie pieniędzmi na cele zaspokojenia apetytów pewnych kół społecznych, lub ambicji pewnych ugrupowań partyjnych jest jedyną przyczyną oplakanego stanu naszego skarbu. Było coś upokarzającego i tragicznego w fakcie iż drzewo Puszczy Białowieskiej się wyrąbuje, aby wypłacać zapomogi bezrobotnym w Łodzi. Niestety jednak, cały nasz ustrój sejmowładczy cechowała niemożliwość oparcia się żądanom gloszonym przez partyjną demagogję. Było to i jest równą pochylą, po której państwo polskie staczało się ku bankructwu.

Do takiej demagogji zgłosił swój akces związek ludowo-narodowy. Wypłacić 50.000.000.000 osadnikom wojskowym. Zatknąć uszy na to, iż rząd głosi zasadę oszczędności, iż chce jakoś się wyminąć pomiędzy Seylą i Charybą namiętnych, demagogicznych żądań partyjnych. Związek ludowo-narodowy idąc do wyborów przeciwstawiał się partiom wyrotowym. Czy żądanie w imieniu ograniczonego koła ludzi (osadników wojskowych) kwoty tak olbrzymiej nie jest metodą, którą tak skutecznie i z takim wewnętrznym poczuciem sprawiedliwości posługiwali się właśnie te, przez związek ludowo-narodowy zwalczone stronnictwa?

Kolonizacja wojskowa była z gruntu postawiona fałszywie. Dotychczas wydała cierpkie owoce. Osadnictwo wojskowe było głównym powodem zwycięstwa 16 stki, stwarza warunki, nad którymi ubolewają zarówno kierownicy i instruktorzy tej imprezy, jak bliżsi i dalsi sąsiedzi kolonij wojskowych. Zasnaczyliśmy już nieraz, iż osadnictwo wojskowe zostało potępione, tutaj u nas, przez przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych, a w tym rządzie także i związku ludowo-narodowego. Przypomnieć musimy, iż gdy się zaczęły głośne nadużycia przy wprowadzaniu w czyn ustawy 17 grudnia, pierwsza „Gazeta Warszawska” zaczęła w sprawie tej umieszczać korespondencje.

W artykule „Zgodnie z Konstytucją”, w którym zajęliśmy stanowisko krytyczne wobec niektórych wynurzeń p. Seweryna Lud-

kiewicza, kierownika urzędu ziemskiego, w sprawie naprawy reformy rolnej podkreślił fakt, iż w Koronie nie wywłaszczono nikogo, gdyż wszystkie wyroki wywłaszczające pokasował Sąd Najwyższy. Natomiast na Ziemiach Wschodnich wywłaszczono 300.000 dziesięcin. Otóż konstytucja 17 marca 1921 r. nie przewiduje możliwości wyjęcia obywateli Ziemi Wschodnich z pod opieki prawa. Prawa, które posiada obywatel Małopolski, posiada też obywatel, który miał nieszczęście urodzić się w powiecie Słonimskim lub Osmiańskim. Jeżeli niekonstytucyjną jest ustawa z 15 lipca 1920 r., to również niekonstytucyjną i bezprawną jest ustawa 17 grudnia 1920 r. Fakt, iż dowódcy kolumn osadniczych mieli mniej skrupułów niż chłop galicyjscy i, nie czekając na prawne załatwienie sprawy, samowolnie zajmowali ziemię, czasami a resztując administrację folwarczną, nie może tu mieć żadnego znaczenia.

Poseł Raczkowski, którego wybór popierały dość usilnie niektóre koła ziemiańskie, niewątpliwie musi się zgodzić z naszą argumentacją. Dlaczego jednak z nią nie wystąpi?

Otóż niestety zdaje się, iż na łamach „Słowa” daliśmy już odpowiedź na to pytanie. Było to zaraz po 5-ym listopada z. r. Przewidywaliśmy wtedy, iż ugrupowania ósemki będą się starały o sojusz z Piastem i że tendencje takowe przede wszystkim ujemnie

## Z b. Pasa Neutralnego

### Koncentracja oddziałów Litewskich

W ciągu ostatnich kilku dni Litwini rozpoczęli koncentrację własnych oddziałów partyzanckich i regularnych. W tym celu wycofani zostali operujący w pasie neutralnym partyzanci, oraz ściągnięto większość placówek z b. linii demarkacyjnej. Koncentracja ta odbywa się na odcinku smółweńskim we wsi Soloki, na odcinku Janiskim we wsi Inturki.

(a. w.)

### Ewakuacja Nowo-Aleksandrowska.

Według wiadomości nieoficjalnych otrzymanych z Nowo-Aleksandrowska (Jeziorosy), tamtejsze władze administracyjne litewskie zostały w pierwszych dniach b. m. ewakuowane. W mieście pozostał jedynie nieliczny oddział wojska. Wycofane zostały również placówki pełniące służbę graniczną, którą pełnią obecnie drobne oddziały kawalerji „Gelażynis Wilkas”. (a. w.)

### Z gminy Smółweńskiej.

Wobec powrotu znacznej ilości podwód, zarekwirowanych przez Litwinów w dniu 25 lutego w lesie Żegaryńskim, komenda oddziałów powstańczych zwolniła żołnierzy litewskich, zaprzanych w tymże dniu do niewoli, którzy trzymali byli przez ludność w charakterze zakładników.

się odbijają na polskości Ziemi Wschodnich. Według narodowo-demokratycznych zapatrywań, Polska i klasy—to Poznańskie, Pomorze i Śląsk. Polska klasy III-iej czy IV-iej, w każdym razie ostatniej—to Ziemia Wschodnie. Depopularyzacja na Kresach idei państwa polskiego, której to depopularyzacji motorem głównym jest osadnictwo wojskowe, nie jest tu argumentem zbyt przekonującym.

Podkreślaliśmy wówczas (kilka dni po wyborach) swój pogląd, iż stronnictwa ósemki zechcą zapłacić Piastowi za sojusz reformą rolną, a przede wszystkim reformą rolną na Wschodzie Polski. Owe poparcie wniosku piastowca o przyznanie 50 miliardów osadnikom wojskowym na Wschodzie jest dowodem, iż nasze przewidywania były uzasadnione.

Pan Raczkowski nie poruszał w Sejmie granic polskich, sprawy pasa neutralnego, Kłajpedy, przesładowań Polaków w Kowieńszczyźnie. Nie poruszał i nie poruszy, broń Boże, sprawy bezprawnego wywłaszczania ziemi na osadnictwo wojskowe, depopularyzacji idei państwa polskiego wśród ludności miejscowej. Natomiast zażądał 50 000.000.000 marek, aby usankcjonować ten bezprawny stan upokarzający, który jest skutkiem ustawy 17 grudnia. Powyższe zestawienie dowodzi, ile słuszności mają ci, którzy życzą sobie, aby Polacy Ziemi Wschodnich, a zwłaszcza kresowe ziemianstwo podpisywało akces do ósemki, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń i żadnych nie stawiając warunków.

Cał.

W ciągu ostatnich dni Litwini rozpoczęli intensywny wyręb lasu Żegaryńskiego, który wywożony jest w głąb Litwy.

Co do nastrojów ludności gminy, to panuje stan wyczekiwania na powrót delegacji, która wyjechała, dla złożenia odpowiednich memorjałów władzom polskim, do Warszawy. (a. w.)

### Aresztowanie szpiegów partyzantów litewskich.

Patrole milicji na terenie polskich placówek w b. pasie neutralnym aresztowały 4 partyzantów litewskich w pełnym rynsztunku bojowym. Po przeprowadzonym śledztwie wyjaśniło się, że zatrzymani partyzanci są to oddawna poszukiwani przez władze policyjne szpiegzy litewscy. Nazwiska aresztowanych są: Androlonis, Horuży Paweł, Glebas Konstanty i Bejło Julian. (w. a. p.)

### Strzały arm. tnie na granicy Sowiecko-Litewskiej.

Od osób przybyłych z pow. Braśławskiego dowiadujemy się iż w nocy z 3 na 4 b. m. słychać tam było strzały artylerji ciężkiej w kierunku granicy litewsko-sockiej (a. w.)

Skłoda nowoczesnych tańców

### M. Frost,

ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

## Kupujecie Złotą Pożyczkę.

## Nowe gwałty litewskie.

WILNO. (Pat.). Starosta lidzki p. Zdanowicz po dokonaniu inspekcji w części pasa neutralnego udzielił przedstawicielowi Pat. następujących informacji: O dziejach Litwy świadczy historia napadu na Przelaje. W ubiegłą niedzielę na moście na Merezance w Przelajach zjawił się litewski dowódca oddziału i zapytał, czy polska straż graniczna ma się posunąć za Merezance? Na odpowiedź, że bez prowokacji ze strony litewskiej straż nie posunie się dalej, dowódca litewski dał oficerskie słowo honoru, że Litwini kroków agresywnych nie podejmą. W nocy z niedzieli na poniedziałek Litwini mimo to napadli na Przelaje. Z naszej strony jest 4 zabitych i 4

rannych. Napad został odparty jedynie dzięki przytomności umysłu dowódcy strazy granicznej. Na drugi dzień znów zjawił się oficer litewski w celu prowadzenia pertraktacji. Straż graniczna odmówiła dalszych układów z ludźmi, którzy łamią oficerskie słowo honoru. W czasie napadu na Przelaje od strażaków litewskich uciekła ludność cywilna. 2 osoby cywilne zabite, jedna ranna. Zginęło dużo inwentarza. Nawet ludność litewska jest oburzona postępowaniem Litwinów i oświadczyła, że o ile zjawiają się wystawcy litewscy, sama będzie dokonywała aresztowań i oddawała aresztowanych w ręce polskie.

ności przywrócenia na wschodzie Europy poważnie zachwianego pokoju przez zajście Kłajpedzkie.

„Echo de Paris” uważa, że akt uznania granic Polski będzie jedynie formalnością, co się zaś tyczy Wilna, jest ono faktycznie przyznane Polsce, jedynie tylko kwestja Galicji wywołać może ze strony Anglii pewną rezerwę.

„L'homme Libre” domaga się uroczystego proklamowania granic Polski. Sprawa ta musi być rozpatrzona niezwłocznie gdyż wymaga tego dobro Polski, a więc i dobro Francji. Nawet dzienniki dotychczas obojętne Polsce wyrażają inicjatywę, zmierzając do uregulowania sprawy granic Polski, która zapewni spokój wschodniej Europie, całe uznanie i sympatie.

PARYŻ. (Pat.). Hannotaux stwierdza we „Figaro”, że Niemcy, które domagają się rewizji traktatu Wersalskiego, dążą w ten sposób do pograżenia w chaosie nowej Europy, powstałej na podstawach tego traktatu. Jeżeli z powodu wielkich trudności, jakie należy rozwiązać, nie brak konfliktów—zauważa Hannotaux—to jak można nie być uderzonym zmysłem pojednania oraz usposobieniem pokojowym nowych narodów, które mają zaufanie do autorytetu Ligi Narodów.

Jak można—pisze Hannotaux—w dalszym ciągu nie być zdumionym spokojem i zimną krwią, okazywaną przez Polskę, która mimo swej potęgi przygląda się spokojnie ofenzywie wojsk litewskich. Zaiste godną podziwu jest Polska, która w sposobie odnoszenia się do problemów, nierozwiązanych przez traktat Wersalski, jak sprawa Górnego Śląska i Gdańska, wykazała tyle cierpliwości, że stosunki zamiast zaostreżać się ułożyły same przez się.

Hannotaux jest zdania, że o ileby Anglija przyznała słuszność polityce polskiej, to czyniłaby wielki krok na drodze do konsolidacji świata. Europa powstała na zasadach traktatu Wersalskiego—kończy Hannotaux—i pragnie żyć. Roztropność Francji będzie uznana przez tych wszystkich, których interwencja Francji w Zagłębiu Ruhry ocaliła od strasznej katastrofy, przygotowanej przez Niemcy, dążące do pograżenia innych państw w przepaści, w jaką staczają się sami.

Głosy prasy polskiej.

WARSZAWA. (a. w.) Dwa najważniejsze organy polityczne „Czas Krakowski” i „Gazeta Warszawska” pomieszczają dzisiaj wielkie wstępne artykuły, poświęcone obradom Konferencji Ambasadorów nad sprawą wschodnich granic Polski, poruszając przytem właściwy stosunek mocarstw sprzymierzonych do spraw Wileńszczyzny. „Czas” po charakterystyzowaniu zajścia Kłajpedzkiego dowodzi, że Koalicja utraciła swój prestiż nad Baltykiem, ulegając prawie bez zastrzeżeń aktowi przemocy, dokonanemu przez kowieńskich nacjonalistów.

Biorąc pod uwagę brak zdecy-

dowania, jaki charakteryzuje politykę sprzymierzeńców w stosunku do sprawy Kłajpedzkiej, „Czas” sceptycznie się zapatruje na urzeczywistnienie zapowiedzianych przez Koalicję ograniczeń Litwy w Kłajpedzie na korzyść Polski i przytacza następującą znaną konkluzję jednego z artykułów Times'a: „Jeżeli Litwini mają prawo do Wilna, należy im oddać to miasto—jeżeli ma być polskie, trzeba je przyznać Polsce”. „Czas” pisze: „Jeżeli” nie istnieje dla nas w sprawie Wileńszczyzny, jest ona bowiem bezapelacyjnie skończoną i niema trybunału, któryby miał kompetencję poddawać w wątpliwosc nasze prawo do Wileńszczyzny.

Uznanie granic polskich nie wymaga ze strony mocarstw żadnego wysiłku, nie naraża ich polityki, nie wprowadza ich w zatarg zagrażający pokojowi, nie przysparza im nawet kosztów. Za ostatnie wykroczenia litewskie, jak wydalenie Szaroty z Kłajpedy, które jest nie tylko obrazą Polski ale i Koalicji, jak bezpodstawne aresztowanie angielskich oficerów, jak lekceważenie interwencji mocarstw nie wymagamy specjalnych sankcji karnych, chcemy tylko raz położyć koniec anarchii szerzonej z Kowna i otrzymać uznanie naszych granic.

„Gazeta Warszawska” stwierdza, że czas obecny jest dogodnym dla uzyskania formalnego zatwierdzenia sprawy granic przez Radę Ambasadorów, gdyż rządy sprzy-

mierzonych, które stosowały politykę miękką w sprawie Kłajpedy, pragną niewątpliwie zatrzeć wrażenie swych decyzji w Polsce. Wobec prowokacyjnego zachowania się Litwinów w pasie neutralnym i agresywności ich w kierunku Baltyku, państwom sprzymierzonym, którym zależy na utrzymaniu w Europie spokoju, zależy, aby Litwini i ci, którzy za nimi stoją, zrozumieli, że wielkie mocarstwa życzą sobie, aby granice Polski nie ulegały z niczyjej strony zakwestjonowaniu.

„Przebieg Wieczorny” przypomina, że z jednej strony wewnątrz Litwy polityka kierująca nacjonalistami litewskimi, zresztą renegat polszczyzny o przekreślonych po litewsku starych polskich nazwiskach, którzy dążą do zbudowania wielkiej Litwy, obejmującej Wileńszczyznę, Litewskie Prusy Wschodnie i Libawę, z drugiej zaś strony za granicą dyplomaci kowieńscy pragną wznowić na forum międzynarodowym sprawę Wileńszczyzny. Polityka Polski musi zająć zdecydowane stanowisko na wypadek, gdyby zakulisowe wpływy zagraniczne chciały jeszcze raz kwestjonować prawa Polski do ziem kresowych. Dla Polski sprawa granic wschodnich jest już dzisiaj definitywnie przesądzoną. Nie ma Trybunału ani żadnej najwyższej instancji, któraby miała tu coś do skorygowania czy zmienienia.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Litwa wchłonęła Kłajpedę.

RYGA. (Pat.). Biuro prasowe kowieńskiego poselstwa litewskiego donosi, że granica celna pomiędzy Litwą a okresem Kłajpedy skasowana została dn. 28 lutego b. r. Nowy minister do spraw żydowskich.

RYGA. (Pat.). Z Kowna donoszą, że mianowanie Frydmana ministrem dla spraw żydowskich wywołało poważne wzburzenie przeciw Żydom. Wszyscy urzędnicy ministerstwa dla spraw żydowskich podali się do dymisji. Wszystkie większe gminy żydowskie protestują przeciwko nominacji nowego ministra.

Dla Litwy Traktat Wersalski nie istnieje...

KOWNO. (a. w.). Premier Galwanuskas udzielił redakcji „Echa” kowieńskiego w sprawie zatwierdzenia problematu kłajpedzkiego następujących wyjaśnień. Warunki postawione przez Koalicję Litwie w sprawie Kłajpedy są bardzo ciężkie, w części nawet nie do przyjęcia. Co się tyczy części spłaty odszkodowań, wy-

padającej na obszar Kłajpedy, dla Koalicji, to Litwa nie jest związana żadnymi umowami i nie otrzymała od Niemiec ani feniga za zniszczenia, jakie poczyniły na Litwie wojska niemieckie w czasie wojny światowej. Litwa nie podpisała Traktatu Wersalskiego, wobec czego nie czuje się zobowiązana do jakiegokolwiek świadczeń na rzecz Ententy. Zresztą dużo zależy łącznie w tej sprawie od wysokości sumy, jakiej Entente'a zażąda. Równouprawnienia cudzoziemców nie może Litwa uznać, gdyż obowiązki obywateli kłajpedzkich będą większe niż obowiązki cudzoziemców, wobec czego i prawa obywateli kłajpedzkich muszą być większe. Najbardziej nie dajęcom się do przyjęcia żądaniem jest utworzenie zarządu portu z udziałem Polski. Rząd Litewski nie jest związany w sprawie Kłajpedy z koalicją czy z Polską żadnymi umowami, opiera się zaś jedynie na woli samostanowienia o sobie, wobec czego nie może podpisać żadnego układu, w którym byłoby przyznane przywileje Polsce.

## Sprawa uznania wschodnich granic Polski.

Wiadomości z Paryża.

WARSZAWA. (a. w.) Według ostatnich wiadomości z Paryża uchodzi za pewne, że przedstawiciele Rosji w sprawie ustalenia granic polskich nie będą przez Radę Ambasadorów wysłuchani. Grajcia polsko-litewska zostanie prawdopodobnie określona ostatecznie, co się zaś tyczy granicy polsko-rosyjskiej, to w tej sprawie będzie przedstawiona formuła uznania stosownych paragrafów Traktatu Ryskiego.

Jak wiadomo, konferencja Ambasadorów poleciła opracowanie sprawy granic wschodnich komisji znawców pod przewodnictwem dyrektora departamentu polityczne-

go Laroch'a; osoba przewodniczącego gwarantuje przychylny odniesienie się do przedłożonych polskich.

Opinia komisji znawców, która obok uzgodnienia odpowiedzi rządów sprzymierzonych będzie miała charakterystyczne motywy, oświetlające całą sprawę uregulowania wschodnich granic polskich, w formie wniosku wejdzie prawdopodobnie za tydzień na porządek dzienny obrad Rady Ambasadorów.

Z prasy francuskiej.

PARYŻ. (a. w.) We francuskich kołach politycznych w Paryżu podkreślają pomysłny moment uznania granic Polski jako koniecz-

sekretarza Ilmersa; tam zapewne służy jeszcze.

— I może państwo mają z niej pożytek, o ile swej własności strzedz potrafia. — Zresztą, dodała, nie wiele na tem wygraliśmy, że odeszła. Po niej mieliśmy dokoła siebie istny taniec czarownic. Błądą Idę, czarną Amandę, Rutę i Alwidę... wskutek różnych ich wykroczeń przeciwko moralności musieliśmy je oddać. Słowem, przewinęło się już u nas tylu obcych ludzi. Dlaczego tak nam się nie wiedzie? Czemu inni mówią służące po lat kilkanaście? Naprzykład twoja kuzynka, Karin Randel.

— To zupełnie co innego, rzekł Henryk. Po pierwsze nie jest chorowita, lecz zdrowa zupełnie. Nigdy jej na myśl nie przyjdzie żałować służby i nie obawiać się awantur, jak ty. Przeciwnie, o ile się na nią zanosi, potrafi tak pokierować, że stronie przeciwnej ich się odechce. — Po drugie, wszak te są moji dom.

— Dobra służba, mówił dalej,

tak jest nieliczna, że naogół biorąc wystarcza tylko na obsadzenie jaknajlepszych miejsc; w bogatych, wykwiśniętych domach, u starych, bezdzietnych państwa, lub u samotnych panów. My zaś musimy się zadawać towarem drugorzędny. Miewaliśmy przeważnie służące, które przedtem były u piwowarów, karczmarzy — baptystów, albo u drobnych kupców i tak dalej; przybywały od pań, pochodzących z tej samej co i one sfery, przyzwyczajane przez nie od czasu do czasu do niebywałych kłótni. Całe swe życie spędzały w takiej atmosferze, poczawszy od domu rodzicielskiego, skończywszy na rodzinach, u których służyły. Znalazły się więc w otoczeniu, gdzie nie słyszą kłótni i gdzie nikt im nie wymyśla, czują się nie swojskie i dziwne — sądzą natomiast, że są skrycie obmawiane i w końcu same rozpoczynają kłótnie i robią awantury dlatego, że stało się to już ich żywiołem. I w przeświadczeniu, że trafiły do pracodawców

bardziej obawiających się kłótni niż złej obsługi, w tejsze chwili opanowują sytuację i stają się bezcelniejszą i ordynarniejszą niż kiedykolwiek przedtem. Oto wyjaśnienie, dlaczego nam się tak nie wiedzie ze służącymi. Poza tem przypadek odegrywa też nie małą rolę i mieliśmy oczywiście specjalnego pecha.

— Jakże teraz będzie? Jacy trafią się nam ludzie?

Henryk nie odpowiedział.

— A jednak milgo człowiek doznaje uczucia na myśl, że się ich pozbył — choć nie na długo, kogoś wszak mieć musimy. Lecz żadna z nich nie była dla mnie tak niegrzeczną i opryskliwą jak Lovisa. A Ida, nasza ostatnia Ida, była może jeszcze gorszą, choć bardziej uprzejmą. Gdybyż to można wiedzieć, jak się istotnie rzecz miała z tem zdarzeniem w nocy, przed kilku dniami. Nie mógł to być sen, ani halucynacja. Widziałam u twego wezwłowa najwyraźniej jakiegoś mężczyznę,

a byłam wówczas równie przytomną jak w tej chwili.

— Prawdy nie dowiemy się nigdy.

Zadrzał na myśl o tej nocy. Był pogrążony w najgłębszym śnie, gdy nagle zbudził go przeraźliwy krzyk i poczuł na sobie jakiś ciężar. To Sigrida tak krzychała i rzucała się nań całym swym ciałem, by go ochronić. Zdało jej się, że miała przykrysen, lub coś w tym rodzaju, on zaś ją uspokajał. W końcu zapaliła światło — widział jeszcze drżącą jej rękę z zapalką; mogła nareszcie przemówić. Opuściła się z uczuciem, że w sypialni obcy znajduje się człowiek. W niecieśniej sypialni, utworzonej przez okno i firankę, widział stojącego u jego wezwłowa mężczyznę z podniesioną w górę ręką. Nie mogła powiedzieć, czy miał ją za ciśniętą do zadania ciosu, czy też wyciągnął tylko przed siebie, macając w ciemnościach.

(Dok. nast.)

## Expose ministra Grabskiego.

WARSZAWA. Na ostatniem posiedzeniu sejmu minister skarbu p. Władysław Grabski wygłosił expose, dotyczące finansowego położenia Polski. Mowa jego, trwająca 2 1/2 godziny, była bardzo śmiała i wygłoszona z dużą odwagą. Wiele zwrotów oklaskiwały stronnictwa, popierające rząd gen. Sikorskiego, oraz część centrum.

Min. Grabski zaznaczył na wstępie, że rząd przedłoży projekt ustawy o naprawie skarbu. Jak się dowiadujemy, projekt ten wprowadza, jako jednostkę obliczeniową, złoty polski. Złoty polski, w myśl projektu, byłby podstawą do obliczania podatków, układania budżetu i t. p. Obliczeń dokonywanoby więc w złotych polskich, a wypłata następowałaby

by w markach polskich według bieżącego kursu.

Według paragrafu 3 projektu każde przedsiębiorstwo państwowe stanowiłoby odrębną osobę prawną, a więc kolejno państwowe, lasy państwowe, dobra ziemskie, przedsiębiorstwa górnicze, saliny, monopoli soli, monopol tytoniu, monopol spirytusu, drukarnie państwowe, wytwórnie wojskowe, wytwórnie telegraficzne i telefoniczne, oraz zdrojowiska państwowe.

Następne paragrafy omawiają sposób rządzenia się tych przedsiębiorstw, zaś § 17 zaznacza, że kapitały prywatne i inwestycyjne mogą być dopuszczane do tych przedsiębiorstw.

Dalsze paragrafy dotyczą oszczędności w wydatkach państwowych.

## Sejm i Rząd.

Obrady Izby Poselskiej.

WARSZAWA. (Pat.) Marszałek Sejmu zaproponował odroczenie dyskusji nad expose ministra skarbu do najbliższego posiedzenia. Wśród wniosków wpłynęły dwa wnioski nagie klubów PPS i NPR. dla zabezpieczenia bytu rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe. Motywowanie nagłości okazało się zbędne wobec

tego, że rząd przedłożył w tej sprawie projekt ustawy. Ze względu na to, że 15 marca jest termin powołania, należy sprawę traktować jako nagłą i uznać wniesienie jej za pierwsze czytanie. Marszałek prosił komisję wojskową o jaknajprędzej zatwierdzenie sprawy i zaznaczył, że postara się wnieść ją na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się we wto-

## Obcy Ludzie.

Z oryginału szwedzkiego przetłóżył Konstanty Bukowski. (Prawo przedruku zastrzeżone).

(Dalszy ciąg).

— Tak, przypominam sobie, przepadała ona za mężczyznami. Ale to zupełnie możliwe, że była uczciwa. Przynajmniej paska nie wzięła, choć był on powodem jej sędziactwa.

— Nie, istotnie nie wzięła go. Nigdy nie zapomnę jak pewnej niedzieli wyszliśmy z tobą na spacer i na jednej z bocznych ulic na Söder \*) nagle spotkał się my Sveg, w otoczeniu kilku jej znajomych. Miała na sobie mój pasek.

— Tak, i dlatego odejść od nas musiała. Dzięki świadectwu, które wyiudziła w swoim czasie, otrzymała bardzo dobre miejsce u

\*) Południowa dzielnica Stockholmu.

og. 4 pp. Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustaw o powszechnej służbie wojskowej, o prawach i obowiązkach szeregowych w. p., ewentualnie ustawy o opłatach stemplowych, dalej sprawozdanie komisji konstytucyjnej o przysiędze urzędników państwowych i dalszy ciąg dyskusji nad expose ministra skarbu Grabzkiego. Na posiedzeniu konwentu senjorów sejm, odbytem wczoraj po expose ministra Grabzkiego na plenum izby postanowiono, że pierwsze czytanie ustawy o naprawie skarbu odbędzie się w przyszły czwartek. Dyskusja zaś odbywać się będzie w sobotę, piątek i ewentualnie w niedzielę. Następnie sprawa poszła do komisji i jeszcze przed świętami byłaby przez Sejm w drugim czytaniu rozpatrzona.

**Z Komisji Konstytucyjnej.**  
**WARSZAWA.** (A.w.) Komisja konstytucyjna obradowała w sobotę nad pismem gen. Sikorskiego do marszałka Rataja w sprawie stosunku władzy wykonawczej do władzy ustawodawczej. Referent poseł Liberman przygotował projekt rezolucji ujęty w trzech częściach. Co do stosunku Sejmu do Rządu ustalone, że wszystkie sprawy rozwiązywane będą zgodnie z obowiązującym regulaminem sejmowym. Jeżeli chodzi o stosunek Komisji Sejmowych do Rządu, to ustalono, że Komisje nie mogą wydawać poleceń, ale mogą zwracać uwagę na niezgodność z prawem w sprawach znajdujących się na porządku dziennym obrad Komisji.

**Krakowski Zjazd P. S. L.**  
**WARSZAWA.** (A.w.) Dzienniki podają, że w niedzielę w Krakowie odbył się zjazd delegatów powiatowych P. S. L. lewicy. Przemówienie wstępne wygłosił p. Patek w sprawie połączenia się P. S. L. lewicy z Wyzwoleniem. Z ramienia Wyzwolenia przemawiał poseł Thagutt i poseł Rudziński. Następnie uchwalono jednomyślnie wniosek dr. Patka w sprawie złączenia się organizacji P. S. L. lewicy z organizacją Wyzwolenia w jedną polityczną całość P. S. L. Wyzwolenie.

**Zwolnienie od ćwiczeń.**  
**WARSZAWA.** (A.w.) Zarządzenie zostało zwolnienie od ćwiczeń rezerwistów z lat 1895, 1896, 1897, którzy w myśl odczytu Rady Obrony Państwa w r. 1920 wstąpili do armji ochotniczej, a nie byli objęci przymusowym poborem lub też nie korzystali z odczożeń. Powyższe kategorie rezerwistów polegać natomiast rozporządzeniu o rejestracji i obowiązkach do stawiania się na zebraniach konspiracyjnych.

## Teatr w Ratuszu.

### Wieczór Humoru.

Po pierwszej sztuce, mianowicie komedji o „Człowieku, który zaślubił niemowę”, poczułem jak usta moje bezwiednie obleki grymas rozczarowania. Tylko tyle? P. Zabielski upraszał publiczność o łaskawe względy dla błędów aktorskich. Myślę, iż nie był to u planowany manewr do zdobycia oklasków, jakie posypały się licznie na zakończenie. P. Nawrocki, mówiąc szczerze, zapomniał trochę rolę. Publiczność premierowa wybaczyła z lekkim sercem te błahie usterki pamięciowe, z przyczyn nie tyle głębokich, co wysokich. Nożyce chirurgiczne sięgały bowiem, aż pod sufit. Piły, za każdym pojawieniem się lekarzy na scenie, zdawały się w dźwięk. Objętość butli aptekarskich — reklamowa.

No i kto by się mógł domyślić, że tem krwiożerczym narzędziem miał być operowany małosilny i delikatny organ ludzkiego ciała, ha... kobiecego — języczek. Tymczasem France ukazuje nam, jak z tego języczka powstać może jezioro, a w końcu cała tragedia. Be czyż nie tragedja trzeba nazwać taką sytuację życiową, kiedy człowiek przy zdrowych zmysłach, a nawet sędzia, każe sobie samego ogłosić jedynie w tym celu, by nie słyszeć paplaniny swej żony.

Sztuka to stara jak poruszony przez nią temat. Farsowość akcji, na naszej scenie, przesadzona do najwyższego stopnia. Jedynie pp. Zabielski i Wzorzycykowski zachowali miarę. P. Gruszecka była bez zarzutu, ale nie w swojej roli, roli, w której brak wdzięcznych pód.

Gdy zapadła kurtyna nad „komedją o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”, śmiałem się równie bezwiednie (każdy inny śmiech byłby nienaturalnym), jak szczerze. Po raz pierwszy widziałem na scenie gm. ratuszowego tyle werwy i humoru. P. Bruszkiewicz świącił prawdziwy tryumf. Grał tak wymyślnie, tak głęboko komicznie, a przytem naturalnie, był tak doskonały w szczegółach, że... — muszę przyznać, iż nie widywalimy go w podobnych rolach, więc przez dłuższy czas nie mogłem go poznać. Zdawało się, że swoją osobą normalnie tempo i miarę gry całego zespołu i rzecz udatą się wybornie.

Bo też i humor Twain'a nie pośledni, a że na polu dziennikarstwa hulać może, jak wiatr po pustyni, bez narażenia się na szwank, sam to pierwszy muszę przyznać. „Komedja” ta jest satyra, ściśle biorąc, nie tyle na dziennikarzy, co na publiczność czytającą. Niema w tem nic dziwnego, że Sam Broockner nie potrafił redagować gazety rolniczej, będąc jedynie tylko dziennikarzem, natomiast redagował gazetę humorystyczną b. dobrze.

To już jego sprawa; zwiększył nakład pisma, zatem musiało być dobre, bo każde pismo „poczytne” za takie uchodzi.

Zaznaczyłem już, że grano poprawnie, lekko, zabawiając momenty akcji prawdziwym, pozbawionym szarży, dowcipem. Przede-

wszystkiem p. Strycki był zadowolony swobodny. Miło było patrzeć, jak ujmował swą rolę szerego, szczególnie w chwili, gdy słowa jego dotyczyły recenzentów teatralnych; nie mając zamiaru zastanawiać tych słów do siebie, nie mogę napisać, że grał źle, bo był doskonały. A już kiedyś wspominałem, że zdolny do reżyser. W roli panny Jessie wolałbym widzieć p. Gruszecką, bo to jej specjalność, jednak i p. Dąbrowskiej nie możemy nic zarzucić, chyba to tylko, że nie umie pisać na maszynie, ale w karjerze scenicznej nanka ta nie jest niezbędną. P. Uhl stanowczo był lepszy w drugiej sztuce, aniżeli w pierwszej.

Publiczność, która w zupełności wypełniła widownię, bawiła się wesoło na premierze. Z. O.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Godz.: Wiktora i Wiktoryna M. M.  
 jutro: Tomaszka i A.wk.

Wschód słońca o godz. 6 m. 39.  
 Zachód o godz. 5 m. 44.

### WILEŃSKA.

— Zgon. Po dłuższej chorobie zmarł powszechnie znany i ceniony doktor medycyny Adam Rym-sza.

— J. E. B'skupowi Sufraganowi ks. Kazimierzowi Michalkiewiczowi składali onegdaj w dniu Jego imienin życzenia liczni przedstawiciele wszystkich sfer naszego społeczeństwa z p. delegatem Walerem Romanem na czele.

— Z Magistratu. W środę d. 7 b. m. odbył się posiedzenie Komisji Finansowej Magistratu. (A.w.)

— Uzupełnienie składu Rady Miejskiej. Na miejsce zmarłego radnego dr. Adama Rymszy w skład Rady Miejskiej wejdzie kolejny kandydat, p. Julian Giecwicz. (A. w.)

— Zjazd Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wil. Dn. 5 b. m. rozpoczął się w Wilnie Zjazd Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wil. Przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów Wileńszczyzny oraz niektórych województwa Nowogródzkiego.

— Wystawa próbek nasiennych w Wilnie. D. 4 b. m. została otwarta w lokalu Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wil. pierwsza od chwili powstania tej instytucji wystawa próbek nasiennych. Wystawa zamknięta zostaje w piątek dn. 9 b. m. Do tego czasu otwarta

jest codziennie od g. 9 r. do 5 w. Wstęp bezpłatny. (A.w.)

— „Kiermasz św. Kazimierza”. Dn. 4 b. m. odbył się w Wilnie na placu Łukiskim tradycyjny „kiermasz” w dzień św. Kazimierza.

Jest to największy doroczny jarmark na Wileńszczyznę. Już w sobotę dn. 3 b. m. zjeżdżali licznie chłopcy z pobliskich i dalszych wsi okolicznych, przywożąc na sprzedaż przeważnie wyroby drewniane, produkty spożywcze i inne.

W niedzielę większa ilość straganów zajęta była, jak i co roku, pod różnokolorowe pierniki, częstokroć opatrzone napisami z lukru, „smorgońskie” obwarzanecki, zabawki dziecięce, piszczałki i rozmaite fatałaszki. Zauważyliśmy też stragan z zabawkami wyrobu słuchaczów Sztuk Piękn. U. S. B., który, ze względu na wysoce artystyczną robotę sprzedawanych przedmiotów, cieszył się ogromnym powodzeniem.

Pogoda niezbyt dopisała. Jednak pomimo błota tłumy ludzi zalegały plac i z przyjemnością musimy stwierdzić, iż roku b. prezentował się okazalej, niż w latach ubiegłych.

— Zehrania publiczne. Komisarz Rządu na m. Wilno zawiadania właścicieli lokali, w których się odbywają zebrania publiczne (przedstawienia, koncerty, zabawy, wiece i t. p.), iż winni oni złożyć niezwłocznie do Okręgowej Dyrekcji Robót publiczn. przy Urzędzie Delegata Rządu (Plac Katedralny 2) podanie o dokonanie o-

głędzin lokali przez Komisję Techniczną Po 15 marca r. b. będą wydawane zezwolenia na zebrania publiczne jedynie w lokalach, zaprobowanych przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych.

— Z Dyrekcji Teatru Wielkiego. Jak się dowiadujemy, p. Zygmunt Wojciechowski ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska administratora teatru.

### TEATR I MUZYKA.

#### Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski. (Lutnia). Dzisiaj poraz ostatni „Osma żona Sinobrodęgo A. Savoir'a”, która zyskała sobie niebywały sukces dzięki wytwornej grze p. Kazimierza Junoszę Stępowskiego i p. Juno, uroczej partnerki filmowej. Reszta zespołu dzielnie sekunduje tej parze debiutowych artystów.

Wśród „Baccarat” sensacyjna sztuka Bernsztejna, oraz jednoaktowy dramat „Oskara Wilde'a „Tragedja florencka”. W sztukach tych znowu ujrzymy p. Kazimierza Junoszę Stępowskiego.

— Teatr Wielki. We wtorek po raz 3-ci wesoła operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z udziałem pp. Krużanki, Dowmuntowej, Józefowiczowej, Dowmuta, Polakowskiego, Józefowicza, Janekiego, Puchalskiego, oraz baletu pod wodzą baletmistrza F. Bańkowskiego. We środę święta operetka Kalmana „Mauwry jesienka” z Lodą Bogińska, Kosińska, Dowmunt, Janekim, Józefowiczami, Puchalskim w głównych rolach.

— Teatr im. Syrokomli bawi w dalszym ciągu publiczność pełnymi humoru komedjami o żonie-niemowie, która przemówiła na niezachęcenie do swego męża, i o zabawnym redaktorze gazety rolniczej.

### Giełda.

Wilno, dnia 5 marca.

Ządano Poszuk. Transzakej.

Marki niem. 1.05  
 Ruble Lot. 165 160 160

**WARSZAWA, 5-3.** (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z dnia 5-3. Dolary 44750 — 43000, korony austriackie 70. Przekazy: Londyn 211000 — 206000, Paryż 2800 — 2720, Belgja 2440 — 2410, Berlin 1.73 — 1.72 1/2. Tendencja słaba.

**GDANSK, 5-3.** (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 5-3. Marka polska 52.86 — 53.14. Przekazy: Warszawa 50.12. 50.38.

**BERLIN, 5-3.** (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 5-3. Marka polska 51 1/2. Przekazy: Warszawa 50 1/4. Tendencja spokojna.

**WARSZAWA.** (Pat.) W dzisiejszym dniu ciąglenia milionówki wylosowany został Nr 2.752.214. Wylosowany numer milionówki zakupiło towarzystwo ubezpieczeń „Przyszłość”.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

### Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 Intego 1923 r. za Nr. 10 wciągnięto: R. H. B. 1-10. Firma: „W Busz i A. Jankowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot — handel wszelkiego rodzaju towarami surowymi, półsurowymi, materiałami, oraz gotowymi wyrobami krawcowymi i szwalniczymi. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 23. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 12 sierpnia 1922 r. Spółnicy — Helena Tomaszewska, Władysław Tomaszewski, Antoni Jankowski, Franciszek Oskierko i Wacław Busz, zamieszkał w Wilnie, — pierwszy i drugi przy ul. Zakretowej 5-a, trzeci przy ul. Mickiewicza 15, czwarty przy ul. Wileńskiej Nr. 28 i ostatni przy ul. Jankowskiej pod Nr. 5. Kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 mk. pol. podzielony na pięćdziesiąt udziałów po sto tysięcy każdy całościowo wpłacony — przez Helenę Tomaszewską — siedemnaście udziałów, Antoniego Jankowskiego — pięć udziałów, Władysława Tomaszewskiego — dwadzieścia pięć udziałów, Wacława Busza — jeden udział i Franciszka Oskierko 2 udziały. Dyrektorem zarządzającym jest Helena Tomaszewska, do podpisywania wszelkich umów, zobowiązań spółki, czeków, weksli i upoważnień do odbioru pieniędzy i korespondencji do wydziału pełnomocnictwa na imię spółników, lub osób nie należących do spółki, do zastawiania wszelkich spraw i interesów spółki, oraz do kozystania z nieograniczonego kredytu na warunkach według swego uznania, do podpisywania umów wadjalnych i powożania się dyrektorem zarządzającym p. Heleny Tomaszewskiej. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dn. 12 sierpnia 1922 r. przed notariuszem przy kancelarii hipotecznej Wileńskiego Sądu Okręgowego Maksymilianem Kulińskim i wciągnięto do repertorium na rok 1922 pod Nr. 442.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

### Sprzedają się działki ziemi

pod budowę domów z ogródkami i pensjonatów przy stacji kolejowej w uroczaj miejscowości na wybrzeżu Helu, koło Gdańska. Z dwóch stron morze, las sosnowy, miejscowość kąpielowa i kuracyjna. O szczegółach i warunkach kurna informuje Biuro Przem.-Techniczne „Agrotechnik” w Wilnie, Wileńska 26, tel. 205.

### Elegancki salon mód „Maison Nouvelle”

W. Pohulanka 16 m. 4.

Nadeszły ostatnie modele: kapeluszy, palt, kostjumów i wykwit. konfekcji.

### Salon des Modes M-me MARIE

przyjmuje się obstalunki na suknie, palt, kostjumy i dziecięce ubrania. Najnowsze modele gotowych sukien i palt. Ceny przystępne. Mickiewicza 4, m. 8.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy biedną Helenę Waskiewiczówną utrzymującą matkę starszą. Ofiary, ohooby jaknajmniej dla biednej Heleny, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Rutynowana nauczycielka muzyki poszukuje lekcji. Zgłoszenia — redakcja „Słowa” dla M. E.

Zgub. tymczas. zaśw. demobiliz. Witolda Wiśniewskiego. Unieważnia się.

Sprzedam 3 domy z ogrodem owocowym i warzyw. Adres Filarecka 34 (Zaręcz).

Introligatornia przy ulicy Ostrobramskiej Nr. 29 (tam gdzie meście nauc. sem.) przyjm. wszelkie opstalunki w zakresie fachu wchodzące po cenach konkurencyjnych.

1-3 pokoi POSZU-KUJE oferty Studnicki Archiwum Uniwersytecka 5.

Zgub. książ. demobil. Nr. 1241/21 na imię Witolda Womperskiego zam. Piaskowa 5-a—3 Unieważnia się

Pokoj umebl. do wynajęcia dla samotnego lub samotnej ul. Kalwaryjska, 30 m. 2 Lek. Dent.

**SANDAŁKI**  
 skórzane najnowszych fasonów poleca fabr. wyr. skórz. galant.  
**H. Jakubowicz i S-ka,**  
 Warszawa, Nalewki Nr 28, m. 29 (parter)  
 Wzdry za zaliczeniem.

Najwyższe ceny za walutę, czeki i różne papiery procentowe PEACJI Kantor wymiany O. LIPIEC i S-ka Niemiecka Nr 35 (dom Międzynarodowego Banku). Telef. Nr 331.

Polak-urzędnik z wyższem wykształc., z wypraw. uczelnością służbową, zajmował wyższe stanowiska, poszukuje zajęcia odpowiedzialnego w urzędzie lub handlu. Mostowa 9, hotel Friema

Sprzedam psa „SZPICA” rocznego. Kalwaryjska 70 — 11, między godziną 4—5

DRUKARNIA „MOTUS” WILNO, WILKA 6.  
 Wykonują szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące

**Kto chce**  
 coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziiano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. it. itd.  
 niech się ogłosi w gazecie „SŁOWO”  
 a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

# Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 15 marca 1923 r. o g. 12 w południu, w lokalu tegoż Zarządu (Wilno, W. Pohulanka 24), odbędzie się rozprawa ofertowa na wyrób za część materiałów drzewnych na działkach etatowych oraz z posuszu i leżaniny w obrębach niżej wykazanych.

Do składanej deklaracji w zapieczętowanej kopercie noszącej napis: „Deklaracja do rozprawy ofertowej 15 marca 1923 r.“, należy dołączyć kwit jednej z Kas Skarbowych na wniesione wadium. Deklaracje muszą być opłacone stemplem należytej wysokości.

Warunki przetargu, wzory ofert i umowy są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska 15), w Zarządzie Okręgowym Lasów Państw. w Wilnie i w odpowiednich Nadleśnictwach; przeznaczone zaś do sprzedaży jednostki licytacyjne, można oglądać na miejscu po uprzednim zawiadomieniu N-ctwa.

Z. O. L. P. w Wilnie zastrzega sobie, w terminie do 24 godzin przed wynikiem licytacji, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych jednostek licytacyjnych oraz poczynienia innych zmian.

Nr. jedn. licyt.	Nadleśnictwo	Leśnictwo	Rewir, obręb, obchód, oddział i uroczysko	Nr. działek	Przestrzeń w ha	Ogólna masa drzewa	Rodzaj drzewa	Pas odległ.	Wymagane wadium
1	Smorgońskie	Wiszniewskie	Rewir I obręb Wojstomski	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14	3, 00 zrzeby 1920	775m <sup>3</sup>	osika, brzoza, olcha	I	3.500.00
			Rewir I obręb Wojstomski	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8	1, 30 zrzeby 1921	242m <sup>3</sup>	osika, brzoza, olcha	I	
2	Oszmiańskie	Krewskie	ur. „Wanki” obchód 5	128 sztuk dębu i 26 sz. osiki	—	74m <sup>3</sup> 20m <sup>3</sup>	dąb i osika		1.500.000
3	DUNIKIEWICZKI	MIADELSKIE	Obręb Młodziński oddział 36	1, 2	4, 08	445m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza	IV	7.500.000
Oddział 41			1, 2, 3	7, 41	1850m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza, osika	IV		
Oddział 42			1, 2	1, 92	395m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza	IV		
4	DUNIKIEWICZKI	MIADELSKIE	Obręb Starodworski oddział 2	2, 3	13, 70	35,90m <sup>3</sup>	olcha, świerk, brzoza, osika	I	10.000.000
5			Obręb Wołkołacki oddział 12	—	8, 11	1300m <sup>3</sup>	świerk, sosna, brzoza, osika	IV	3.500.060
6			Obręb Starodworski oddział 9	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9	16, 61	538m <sup>3</sup>	osika	II	3.000.000
7	Obręb Starodworski oddział 12	1, 2, 3, 4, 5, 6	12, 53	410m <sup>3</sup>	osika	II			
8	DOKSZYCKIE	Obręb Krukowski, ur. Olchowkańce i Łuch	1, 2, 3, 4, 1	10, 50	675m <sup>3</sup>	osika	I	2.000.000	
		Obręb Gniezdziński kw. 2	1, 2, 3, 4, 5, 6	10, 00	850m <sup>3</sup>	osika	III		
		Obręb Gniezdziński kw. 10	1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 10	16, 02	35m <sup>3</sup>	osika	III	3.100.000	
9	DZISNIEŃSKIE	GLEBOCKIE	Obręb Zaleski oddział 16 i 6	1, 2, 3, 4, 5, 6, 1 i 2	4, 03	1115m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza, olcha, osika	I	5.000.000
Obręb Głęboccki oddział 12			1, 2, 3, 4, 5, 6	4, 95	1380m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza, olcha, osika	I		
10			Obręb Kuryłowski oddziały 14, 15 i 18	1, 2, 3, 4, 1, 2, 3	4, 00	1332m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza, olcha, jarzębina, osika	II	6.000.000
11	Obręb Kuryłowski oddział 29	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8	4, 49	730m <sup>3</sup>	brzoza, olcha, osika	II			
12	BRAŃSKIE	PRZEBRODZKIE	Obręb Podwiński oddział 14 i 21	1-4, 1-11	11, 37	2351m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza, osika	I	10.000.000
13			Obręb Przebrodzki oddział 10, 20, 34 i 36	3, 1-6, 4-5, 1-3	10, 14	3342m <sup>3</sup>	sosna, świerk, brzoza, olcha, osika	II	15.000.000
14	BRAŃSKIE	PRZEBRODZKIE	Obręb Czereski obchód 14	1-8	17, 16	468 1079	świerk, brzoza, olcha, osika	II	5.000.000

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

111 Pijcie tylko herbatę 111  
„Chińska Róża Nr. 58”  
T-wa „GESJA”  
oraz CEJLOŃSKA Nr 85.

Dr. med. Kapłan  
Spec. chor. wenerycznych, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7. Telefon 640.

# BALTYCKO-AMERYKAŃSKA LINIA.



CENTRALA, Warszawa, Marszałkowska 116.

### FILIE:

Augustów, Długa 6,  
Białystok, Lipowa 17,  
Brześć Lit 3-go Maja 23,  
Baranowice, Wileńska 10,  
Czyżew, Mławiecka,  
Grodno, Zamkowa 2,  
Kowel, Łucka 126,  
Kraków, Lubicz 3,  
Łódź, Piotrkowska 139,  
Lublin, Lubartowska 18,  
Lwów, Kościuszki 5,  
Pińsk, Albrechtowska 65,  
Równe, patrz Kowel,  
Stanisławów, Sapieżyńska 10

WILNO, Sadowa 7.

Jedyna regularna i bezpośrednia komunikacja bez przesiadania

GDĄŃSK - NEW-YORK,  
GDĄŃSK - HALIFAX (Kanada)

Bezpośrednio z POLSKI do AMERYKI bez przesiadania, bez wizy, tranzyt bez rewizji celnej.

Wyborowa kuchnia — cztery razy dziennie z zakąskami.  
Największe pierwszorzędne dwusrubowe pocztowe pasażerskie okręty.

ELEGANCKIE KAJUTY, 2, 4 i 6 osobowe we wszystkich klasach. Łazienki, sale, biblioteki, eleganckie palarnie i szerokie pokłady spacerowe. Przekazujemy bez wszelkich kosztów pieniądze z Ameryki od krewnych na sztykarty, bilety kolejowe i inne wydatki.

Po otrzymaniu wizy pasażerowie muszą celem zarejestrowania, niezwłocznie zgłosić się do naszej centrali.

NAJBLIŻSZE OKRĘTY ODCHODZĄ Z GDĄŃSKA:  
Estonja—9 marca, Polonia 23 marca, Litwania—6 kwietnia. | Wilno, ul. Sadowa 7.

## Komisarz Kasy Chorych m. Wilna i Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie.

Podaje do wiadomości, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, na podstawie art. 21 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, reskryptem z dnia 24 lutego 1923 r. L. 609 VII zatwierdziło zmianę i rozszerzenie grup zarobkowych według następującej tablicy:

Grupa zarob.	Dla zarabiających miesięcznie mk.	Grupa zarob.	Dla zarabiających miesięcznie mk.
I	do 25000	XIII	ponad 185000 do 215000
II	ponad 25000 „ 30000	XIV	„ 215000 „ 250000
III	„ 30000 „ 40000	XV	„ 250000 „ 285000
IV	„ 40000 „ 50000	XVI	„ 285000 „ 325000
V	„ 50000 „ 60000	XVII	„ 325000 „ 375000
VI	„ 60000 „ 75000	XVIII	„ 375000 „ 425000
VII	„ 75000 „ 90000	XIX	„ 425000 „ 500000
VIII	„ 90000 „ 105000	XX	„ 500000 „ 600000
VIX	„ 105000 „ 120000	XXI	„ 600000 „ 750000
X	„ 120000 „ 140000	XXII	„ 750000 „ 900000
XI	„ 140000 „ 160000	XXIII	„ 900000 „ 1050000
XII	„ 160000 „ 185000	XXIV	„ 1050000 „

Tablica powyższa obowiązuje od dnia 1 marca 1923 r.

Do tej daty składki winny być obliczane według tablic dotychczas obowiązujących, natomiast do obliczenia składek począwszy od dnia 1 marca należy stosować tabelę powyżej podaną.

Wszystkie zasiłki, których wysokość zależy od grup obowiązujących od dnia 1 marca, będą w dalszym ciągu wypłacane podług dotychczasowych stawek.

Tablica do szczegółowego obliczenia składek i zasiłków otrzymywać można począwszy od dnia 12 b. m. w biurze Zarządu Kasy Chorych m. Wilna (Dominikańska 15).

Wilno dnia 3 marca 1923 r.

(—) Dr. Maleszewski  
w. z. Komisarz Kasy Chorych.

EXPORT — IMPORT  
„PROGRESS“ O. Elterman  
W Wilno, eligewskiego 10  
Cuckerin „HEYDEN“ Tow. Rhomboid  
Krystaloso Akc. KRYSTAŁ I PUDER  
Radebeul b. Dresden (Transito)  
MOTORY ELEKTRYCZNE, WYROBY CHEMICZNE I FARMACEUTYCZNE, MATERJAŁY DENTYSTYCZNE.

(—) Uwagze Kooperatyw i Kupców z Prowincji. (—)  
POLSKA FIRMA Wacława Nowickiego  
WILNO, UL. WIELKA 60.  
POLECA własnego wyrobu najrozmaitsze, najmodniejsze i bezwarunkowo gwarantowane obuwie. W wielkim wyborze kalosze, sandały, pantofle brezentowe, prunelki, berłaczki, wojski i pantofle poranne. Pierwszorzędna galanteria. Rzeczy podróżne. Najrozmaitsze wyroby ze skóry. Gotowe i na obstatunek myśliwskie skórzane ubranie. Najlepszych polskich fabryk damską i męską konfekcję, jak szewiortowe, jedwabne i markietowe suknie i bluzki, wykwintną najrozmaitszą bielizną, pończochy, szale, chustki, swetry i t. p. Męskie gotowe ubranie, koszule prasowane i białozna nocna, kołnierzyki, koloratki, krawaty, rękawiczki, czapki, portfele, teki, walizy, koldry, płaszcze gumowe i t. p. najrozmaitsze rzeczy. Firma przyjmuje hurtowe obstatunki. Towar gwarantowany.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny stałe.

ZĘBY sztuczne stare, nawet kupuje. Nad najwyższe ceny LEON POZYSZTER Tatarska 20-17.

Wilko półroczny, dobry siróz, do sprzedania. Antokol, ul. SS. Miłosierdzia Nr. 3-a. 1-2

Pianino do egzercytowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1-4.

Planu sporządza i kopiuje geometryę. W. Dąbrowski ul. Mustowa 16, telef. 7-77.

Sprzedaje się umywalnie z białego marmuru okazynie bardzo tanio, adres: Zarzeczce 17 m. 13.

Zęby sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawione, zębów, technik-dent. L. Mikier, Wileńska 21-1. Operacje wykon. w ciągu 4 g.

Rolnik z kilkoletnią praktyką i roczną praktyką w Poznańskim poszukuje piosady rząd-y-gosp. Oferty do adm. „Słowo” dla „S”.

Kobieta-Lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby, kobiece i akuseryjne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trcka Nr 8, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Dr. med. D. Zeldowicz z Moskwy. Spec. wenerycz., mocznicy, syfilis i skórne od 9-11 5-8, Mickiewicza 24.

Kobieta-Lekarz Dr. Szware Zeldowicz. Chor. weneryczne, mocznicy i kobiece, od 12-5, Mickiewicza 24.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. H. Sokołowski Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5-7.

Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i mocznicy. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 26 m. 5.

Dr. C. Koneczny choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

Lekarz-dentysta T. Mangird-Biernatowska Zarzeczca 16 m. 17. Przyjęcia od 5-7 wieczór.